

Kary za wycinkę drzew: dla kogo i za co?

Autor: Ewa Ploplis

Data: 31 marca 2017

Już w kwietniu ma obowiązywać znowelizowane prawo dotyczące wycinki drzew, które przewiduje kary za wycinkę drzew dokonaną na cele przemysłowe bez stosownych opłat.

Nowelizacja ustawy miała być przyjęta na ostatnim posiedzeniu Sejmu. Obecnie komisja sejmowa jeszcze doprecyzowuje nowe przepisy prawne. Na najbliższym posiedzeniu Sejmu, w przyszłym tygodniu, ma być głosowana nowelizacja ustawy. Następnie rozpatrzy ją Senat i po podpisaniu przez Prezydenta i opublikowaniu zacznie ona obowiązywać.



Jan Krzysztof Ardanowski, poseł PiS.

– Korekta ustawy może wejść w życie w kwietniu bieżącego roku, nawet już za 2 tygodnie – mówi Jan Krzysztof Ardanowski z sejmowej Komisji Rolnictwa, poseł na Sejm PR. – Nowelizacja ustawy zacznie obowiązywać natychmiast po podpisaniu jej przez Prezydenta

i opublikowaniu – zapowiada.

Nowelizacja ustawy dotycząca możliwości wycinania drzew budzi dużo kontrowersji. Temat jest trudny. Obowiązujące od stycznia prawo dało możliwość wycinania drzew na własnych posesjach. Z drugiej strony dało też możliwość **spekulacji i nadużyć**. Często wycinane są starodrzewy, drzewa, a nawet całe zespoły drzew, które w żadnym wypadku nie powinny zostać wycięte.

– Jeśli ktoś dokonał wycinki drzew i przeznaczył teren na cele gospodarcze, to musi się liczyć z tym, że po kontroli dotknie go kara – mówi poseł Ardanowski. – Będziemy karać tych, którzy dopuścili się nadużyć! – podkreśla.

PiS, które wprowadziło w 2017 r. nowe przepisy dotyczące wycinki drzew, chce jak najszybciej wprowadzić nowelizację, która **wyeliminuje tzw. luki prawne dające możliwość spekulacji wycinką drzew**, z drugiej jednak strony pozostawić przepisy, które dają możliwość wycięcia drzew przez prywatnych właścicieli na cele nieprzemysłowe na własnych posesjach, jednak pod warunkiem, że będzie to zgłaszane i ewidencjonowane.

– Obecnie komisja sejmowa doprecyzowuje przepisy tak, aby w przyszłości nikt nie miał wątpliwości, jak interpretować ustawę – mówi poseł Ardanowski. – Ta obecna wydawała się dość czytelna i prosta, a okazało się, że były nadużycia interpretacyjne.



Obowiązujące od stycznia prawo dało możliwość wycinania drzew na własnych posesjach. Z drugiej strony dało też możliwość spekulacji i nadużyć. Często wycinane są starodrzewy, drzewa, a nawet całe zespoły drzew, które w żadnym wypadku nie powinny zostać wycięte.

Będą kary za wycinę drzew... tylko jeszcze nie wiadomo, jak duże!

Obecna w Sejmie nowelizacja ustawy zakłada, że jeśli na nieruchomości zostaną usunięte drzewa, właściciel przez 5 lat nie będzie mógł jej zbyć na rzecz podmiotu prowadzącego działalność gospodarczą. Przewiduje też kary za wycinanie drzew na cele przemysłowe dokonane bez stosownych opłat i w przypadku zbycia działki na cele przemysłowe wcześniej niż przed upływem wspomnianego terminu.

– Są dwie wersje wysokości kar. Jedna przewiduje kary w wysokości należnych opłat, które nie zostały zapłacone, a druga w wysokości dwukrotności opłat, które wycinający powinien ponieść – **zapowiada poseł Ardanowski**. – Jeszcze nie wiadomo, którą opcję wysokości kar przyjmie Sejm – dodaje.

Więcej w artykułach:

- [Czy będzie trzeba płacić za wycięcie drzew?](#)
- [Wycinka drzew na własnej posesji od 2017 będzie łatwiejsza!](#)